Nr 71. Kraków, Wtorek 15 Lutego 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej. ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera. ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn. ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie. Lipsku. Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu. Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h.. za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany. pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty. cyrkularze. ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych. a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwołanie Rady państwa.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń, 15 lutego.

Rada państwa zbiera się ponownie dnia 24 b. m. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia stoi wybór dwu wiceprezydentów, I czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów, ustawa przeciw opilstwu, budżet, oraz projekt finansowy.

Wiedeń, 15 lutego.

Na posiedzeniu Izby posłów w dniu 24 b. m. odbędzie się wybór jeszcze dwóch wiceprezydentów Izby: ruskiego i włoskiego. Szóstym wiceprezydentem wybrany zostanie prawdopodobnie dr Konst. Lewicki, a siódmym Włoch dr Conci.

Sytuacya.

Wiedeń. Dr Głąbiński konferował wczoraj z Pacakiem, Zaczkiem i Mastalką. Jak „Slav. Corresp." donosi, Koło polskie obstaje z naciskiem przy rozszerzeniu obecnej większości i przy odpowiedniej rekonstrukcyi gabinetu. W łonie Unii słowiańskiej panuje zdanie, że żaden członek Unii nie powinien wstąpić do gabinetu, jeżeli gabinet nie dozna zmiany. Podług zapewnień posłów czeskich, także żaden Czech nie wstąpi do gabinetu, jak długo dr Schreiner będzie jego członkiem.

Zamiast zapowiedzianych na wczoraj obrad przywódców niemieckich, odbyła się tylko nieobowiązująca pogawędka przywódców niemieckich, którzy oświadczyli się przeciw wszelkiej rekonstrukcyi gabinetu, z wyjątkiem takiej, któraby polegała tylko na ponownem powołaniu do niego dwóch Czechów. Niemcy z całą stanowczością występują także przeciw powołaniu Słowieńca do gabinetu.

Na dziś po południu zaproszeni są przywódcy niemieccy do bar. Bienertha na naradę, na czwartek zaś przywódcy Unii słowiańskiej.

Wczoraj po południu udał się bar. Bienerth na naradę z przywódcami partyi chrześcijańsko-socyalnej.

W partyi tej panuje pewne niezadowolenie z obecnego gabinetu, któremu zarzucają niedostateczne uwzględnienie partyi chrześc.-socyalnej, jako największej partyi w Izbie.

Partya ta żąda usunięcia ministrów Ritta i Vrby i powołania większej liczby jej członków do gabinetu. — Partya chrześc.-socyalna żąda dalej zapewnienia jej większego wpływu przy obsadzaniu ministerstw.

Z Węgier.

(Telegramy „Nowej Reformy".)

Rozwiązanie partyi konstytucyjnej.

Budapeszt. Partya konstytucyjna uchwaliła wczoraj na konferencyi pod przewodnictwem Kolomana Szella i po mowie hr. Andrassego, rozwiązanie partyi.

Proklamacya rządu węgierskiego.

Budapeszt. Wczoraj przed południem odbyła się u prezydenta gabinetu narada, w której brali udział wszyscy członkowie gabinetu. Narada zajmowała się wypracowaną przez hr. Stefana Tiszę proklamacyą rządu do ludności.

Utworzenie partyi rządowej.

Budapeszt. Komitet organizacyjny partyi rządowej wydał do narodu odezwę, w której wskazuje na to, że obecne różnice między zwolennikami ugody i partyi niezawisłości stały się zupełnie bezprzedmiotowemi, ponieważ partya niezawisłości, uzyskawszy większość i dostawszy się do urzędów, sama była zmuszoną porzucić stanowisko opozycyjne wobec ustaw ugodowych i uznać dualizm. Po obszernej krytyce rządów koalicyi, ogłasza proklamacya:

W tej trudnej sytuacyi zwracają się podpisani do narodu w sprawie utworzenia partyi, którąby przywróciła harmonię między królem a narodem i prowadziła politykę pracy produktywnej i celów realnych. Do nowej partyi mogą przyłączyć się wszyscy, bez względu na to, do jakiej partyi poprzednio należeli. Program nowej partyi oświadcza się też za utrzymaniem wspólności bankowej. Ukonstytuowanie nowej partyi odbędzie się dnia 19 b. m.

Odezwa podpisana jest przez ministrów, hr. Stefana Tiszę i wielu członków Izby magnatów.

Demonstracye w Niemczech.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Berlin. „Vorwärts" oblicza liczbę onegdajszych demonstrantów w Berlinie ogółem na 200.000. Na jednem ze zgromadzeń, w którem brało udział 4000 ludzi, przemawiali mowcy socyalistyczni i burżuazyjni. Policyantów, którzy dobyli szabel, powitali demonstranci okrzykami: krwiożercze psy! W koszarach stało wojsko w pogotowiu. Socyaliści zapowiadają interpelacyę w parlamencie z powodu odezwy prezydenta policyi, który oświadczył, że ulica jest przeznaczona tylko dla przechodniów, ale nie dla demonstracyi.

Berlin. Dzienniki donoszą, że w Halle wdrożyła prokuratorya dochodzenie przeciw 17 osobom o udział w onegdajszych demonstracyach. Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem konserwatywnych, potępiają brutalne zachowanie się policyi. Jednemu z demonstrantów odcięto rękę. Dzienniki twierdzą, że z powodu wrzawy nie słyszano wezwań policyi do rozejścia się. Policyanci rzucili się za szybko na demonstrantów, rąbiąc szablami na wszystkie strony, tak że niektórzy poranili własnych kolegów. Ilość rannych w Halle wynosi przeszło 100.

Frankfurt n. M. Także tu odbyły się demonstracye z powodu reformy wyborczej. Demonstrowało przeszło 20.000 ludzi. Przyszło do starcia z policyą; wiele osób rannych. Policya dokonała wiele aresztowań.

Kwestya kreteńska.

(Telegramy „N. Reformy").

Konstantynopol. Ambasadorowie mocarstw opiekuńczych nad Kretą wręczyli wczoraj ministrowi spraw zagranicznych notę identyczną z oświadczeniem konsulów w Kanei.

Zebranie Izby greckiej.

Ateny. — Izba deputowanych zbierze się na nadzwyczajną sesyę w tym tygodniu.

Zbrojenia Turcyi.

Konstantynopol. Izba uchwaliła na dziesięć lat kredyt 5 milionów funtów na budowę floty.

Paryż. Z Kanei donoszą, że Venizelos odjechał do Aten, gdyż Liga wojskowa prosiła go, by przedłożył program swych żądań. Liga wojskowa chce program ten przedłożyć zgromadzeniu narodowemu.

Katastrofa okrętu „Chanzy".

(Tel. „N. Reformy".)

Paryż. W sprawie katastrofy parowca „Generał Chanzy" donoszą z Palmy, że na otwartem morzu widziano łodzie z kilku żyjącymi, którzy mieli pasy ratunkowe i usiłowali utrzymać się nad wodą. Do brzegu przypłynął worek z drukami, które przeszły dymem, wskutek czego przypuszczają, że na okręcie wybuchł też pożar.

Paryż. „Pet. Journal" zamieszcza sprawozdanie jedynego ocalonego z rozbitego okrętu „Generała Chanzy" podróżnego Bodera. Opowiada on, że katastrofa nastąpiła we czwartek o godz. 5 rano. Boder usłyszawszy straszny huk, wybiegł na pokład, na którym tłoczyli się wszyscy podróżni w panicznym popłochu. Boder złapał pas ratunkowy i wskoczył do wody. Co się później z nim działo, nie wie; dopiero po 10 godzinach znaleziono go bezprzytomnego na pobliskich skałach, na pół zmarzniętego. Zachodzi obawa, że trzeba będzie amputować mu ręce i nogi.

Ciudadella. Oprócz parowca „Balear", przybył tu także francuski torpedowiec celem wzięcia udziału w wyławianiu zwłok z morza. Pasażer Bowler z parowca „Chanzy", który niemal cudownie ocalał, wysłany został do Barcelony i ma się stosunkowo dobrze.

Konferencya słowiańska w Petersburgu.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 15 lutego.

O wykładzie dr Kramarza w petersburskiem Tow. słowiańskiem przynosi „N.Fr. Presse" obszerne sprawozdanie. Podług tego sprawozdania, dr Kramarz oświadczył, że Niemcy, po przesileniu aneksyjnem chcieli przystosować wewnętrzną politykę Austryi do polityki zagranicznej i żądali bezwzględnej polityki antysłowiańskiej. Rzeczywiście w Austryi „upaństwowiono" wszechniemieckość. Słowian przedstawiono jako wrogów Austryi. Czechom zabrano wszystko, co im w ostatnich latach dano, przyszło nawet do sankcyonowania niemieckich ustaw językowych. Niemcy chcieli rozwiązać kwestyę językową w Czechach w drodze absolutystycznej i dążyli do rozdziału Czech. Wiele z tych planów udaremniła obstrukcya.

Dr Kramarz omówił następnie proces Friedjunga i nazwał skandalem, że koła decydujące mogły wierzyć w prawdziwość przedłożonych na rozprawę dokumentów.

W dalszym ciągu omawiał dr Kramarz zbliżenie austro-rosyjskie twierdząc, że ułatwiłoby ono sytuacyę Słowian; takie „dementi" może być dla Słowian korzystne, ponieważ osłabi wpływ niemiecki.

Dr Kramarz przypomniał także wizytę Czechów w Warszawie, gdzie Czechów powitano jako bojowników przeciw niemieckości. Tam Polacy przyjęli podaną im przez Czechów dłoń bratnią. Nie należy zapominać — oświadczył dr Kramarz — że dzięki życzliwemu zachowaniu się władz rosyjskich, a zwłaszcza Stołypina, mogły się odbyć w Warszawie te uroczystości.

Czesi — powiedział p. Kramarz — prowadzą politykę bezinteresowną. Czesi nie są szowinistami. Na Śląsku, gdzie tworzymy element kulturalny, walczymy wprawdzie z Polakami, ale bylibyśmy gotowi do zgody, którą uniemożliwiło kilku radykałów.

Wykładowi Kramarza, który przyjęto oklaskami, przysłuchiwało się wielu deputowanych, między nimi polski poseł Dymsza.

Następny mowca na konferencyi, delegat bułgarski Kalinkow, przedstawił idealne cele neoslawizmu i bronił Bułgarów przed zarzutem, jakoby zdradzali Słowian przez ogłoszenie niezawisłości przy poparciu Austryi. Nie jest zdradą Słowiańszczyzny — oświadczył Kalinkow — jeżeliśmy chcieli urzeczywistnić ideę wielkobułgarską; nie jesteśmy narzędziami Niemców. Byliśmy gotowi do walki, a nawet chcieliśmy zatknąć krzyż na meczecie sofijskim w Konstantynopolu, gdyby Turcy uczynili przeciw nam jeszcze jeden krok. Zresztą nie Wiedeń nam pomógł, tylko wielka i braterska Rosya, która pierwsza uznała niezawisłość Bułgaryi i udzieliła jej pożyczki. Bułgarya stoi na stanowisku neoslawizmu.

Dalszy mowca, były minister bułgarski Lukanow, zapewnił, że nie ma powodów do wojny bułgarsko-tureckiej.

Po wykładach odbyła się poufna narada w sprawie Banku słowiańskiego i innych sprawach organizacyjnych.

Warszawa W depeszy z Petersburga donosi „Dzień": Dr Kramarz, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że na uczestnikach konferencyi słowiańskiej dobre wrażenie sprawił przyjazd Ludwika Straszewicza z Warszawy. W poprzednich obradach brał udział jedynie Dmowski, obecnie neosłowianie mają między sobą aż czterech Polaków. Kramarz ubolewa jedynie, że nie udało się ściągnąć do Petersburga działaczy galicyjskich: dra Doboszyńskiego, dra Greka i prof. Zdziechowskiego.

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Komisye.

Lwów. Na niedzielnem posiedzeniu komisyi agrarnej uchwalono powiększyć liczbę członków Rady kultury krajowej o 4 mandaty, mianowicie: 1 dla małej własności, 1 dla miast, 1 dla staroruskiego t. zw. „Sojuz" i 1 dla reprezentanta tow. leśnego. Na posiedzenie to przybył pos. Skwarko (Ukrainiec), i zaprotestował przeciw urządzeniu posiedzeń w niedzielę i święta, a dowiedziawszy się, że na porządku dziennym jest sprawa Rady kultury kraj. opuścił posiedzenie.

Subwencye hodowlane.

Lwów. B. kor. donosi: Wobec sprzecznej interpretacyi oświadczenia kierownika ministerstwa rolnictwa w parlamentarnej komisyi rolnej w sprawie akcyi popierania chowu bydła w Galicyi, złożył namiestnik Bobrzyński na posiedzeniu komisyi gospodarstwa krajowego następujące oświadczenie:

Podczas rozpraw parlamentarnych nad przedłożeniem rządowem o popieraniu chowu bydła nawiązano rokowania pomiędzy reprezentantami Koła polskiego i klubu ruskiego celem porozumienia się na ten wypadek, gdyby z środków finansowych, dostarczonych przez państwo, miał nastąpić bezpośredni rozdział pomiędzy towarzystwa rolnicze w Galicyi. Rokowania te doprowadziły do tego wyniku, że na przypadek powyżej podany, rozdział pomiędzy towarzystwa polskie i ruskie nastąpić ma według klucza odnośnego stanu bydła. — Rząd akceptował tę myśl i trzymając się tekstu układu, ustanowionego przez obie strony, złożył w komisyi gospodarstwa rolniczego odpowiadające temu oświadczenie, przeciw któremu w komisyi z żadnej strony nie podniesiono zarzutu. Zbytecznem jest zapewniać, że rząd uważa się jak wówczas tak i nadal za związany taką deklaracyą, złożoną na podstawie układu obu stron.

Telegramy

z dnia 15 lutego.

Wiedeń. Generalny inspektor wojsk Fiedler zachorował niebezpiecznie na zapalenie płuc.

Rzym. Sprawca zamachu na króla Humberta w r. 1878, Passante zmarł w zakładzie dla obłąkanych.

Krajowy związek szkolny ruski.

Lwów. „Diło" donosi, że we Lwowie zawiązał się krajowy związek szkolny ruski, którego celem jest rozwój ruskiego szkolnictwa, przez zakładanie szkół prywatnych.

Dyrekcya poczt i telegrafów w Opawie.

Wiedeń. „Wien. Ztg" ogłasza rozporządzenie w sprawie utworzenia dyrekcyi poczt i telegrafów dla Śląska.

Rewizye senatorskie.

Petersburg. „Nowoje Wremia" donosi, że wyznaczenie nowych senatorów dla dokonania rewizyi nastąpiło dla ułatwienia senatorowi Garinowi spraw rewizyjnych i dla zapobieżenia przedawnieniu spraw kryminalnych.

Reorganizacya kolei państwowych.

Praga. Pos. Mastalka ogłasza w „Narod. Listach" oświadczenie, że wiadomości o bliskiej reorganizacyi austryackich kolei państwowych są mylne. Ministerstwo kolei zwołało tylko na 22 b. m. subkomitet przybocznej Rady kolejowej, któremu przedłoży do zaopiniowania materyał, odnoszący się do reorganizacyi. Subkomitet ma odpowiedzieć na pytania: Czy należy utworzyć dwie, czy też trzy instancye? W jaki sposób mają być odgraniczone dyrekcye? W jaki sposób mają być powiększone? — Po dyskusyi w tym subkomitecie i w plenum przybocznej Rady kolejowej ministerstwo kolei zajmie się sprawą reorganizacyi kolei.

Choroba dra Lugera.

Wiedeń. W stanie dra Luegera nastąpiło wczoraj znowu pogorszenie. Chory cierpi wielce z powodu gruczołu na plecach.

Słowieńcy w Styryi.

Marburg. Słowieński związek chłopski dla dolnej Styryi urządził tu i w okolicy 23 zgromadzeń ludowych, na których uchwalono jednobrzmiące rezolucye, domagające się oderwania słowieńskiej części Styryi od części niemieckiej.

Zbliżenie austro-rosyjskie.

Konstantynopol. „Jeni Gazeta" donosi, że wczorajsza Rada ministrów zajmowała się odpowiedziami tureckich ambasadorów z Wiednia i Petersburga na zapytanie Porty w sprawie wiadomości o zbliżeniu austro-rosyjskiem. Odpowiedzi przyjęto do wiadomości. Rząd rosyjski zapewnia, że zbliżenie ma na celu głównie przestrzeganie „status quo" na Bałkanie, co jest korzystnem dla Turcyi. Gdyby miał powstać związek bałkański, powstałby on pod przewodnictwem Turcyi. Zbliżenie powstało z powodu uznania, że naprężenie austro-rosyjskie jest dla państw bałkańskich niekorzystnem.

Paryż. „Temps" ponownie zaznacza pogłoskę o bliskiem wyjeździe austryackiego następcy tronu do Petersburga.

Opłaty okrętowe.

Paryż. Francya postanowiła, za przykładem Holandyi i Austryi, oświadczyć się również przeciw zamierzonym przez rząd niemiecki opłatom okrętowym.

Zamach bombą na burmistrza.

Paryż. W urzędzie burmistrza Toulonu usiłowano wczoraj wykonać zamach bombą na burmistrza. Sprawcą jest Włoch, który, gdy zamach udaremniono, strzelił do siebie kilka razy z rewolweru, raniąc się śmiertelnie. Oświadczył on, że chciał się zemścić na burmistrzu, z powodu niesprawiedliwego zasądzenia.

Wynik wyborów w Anglii.

Londyn. Wczoraj ogłoszono ostatni rezultat wyborczy. Skład Izby gmin jest następujący: **274** liberałów, **273** unionistów, 82 nacyonalistów, 41 członków partyi pracy.

Zmiany w gabinecie angielskim.

Londyn. Churchel został ministrem spraw wewnętrznych, Buxton ministrem handlu, Pease kanclerzem dla księstwa Lancaster i Herbert Samuel ministrem dla poczt.

Ks. Jerzy.

Belgrad. W kołach politycznych oczekują, że ks. Jerzy wróci w ciągu bieżącego tygodnia do Belgradu dla porady lekarskiej.

Podróż sułtana do Rosyi?

Berlin, *„Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga:* Obiega tu pogłoska, że w połowie maja przybędzie tu sułtan w odwiedziny do cara.

Nowe twierdze rosyjskie.

Petersburg. Oddział inżynierów wojskowych zakończył badanie północnych brzegów zatoki Fińskiej pomiędzy Petersburgiem a Wyborgiem, wobec zamiaru urządzenia w tym okręgu szeregu drobnych twierdz na wybrzeżu. Fortyfikacye będą wzniesione na całem wybrzeżu od Terjoków do Biörkö.

Kobiety w Sejmie finlandzkim.

Helsingfors. Do Sejmu finlandzkiego wybrano ogółem 17 kobiet, w tem 10 soc. dem., 3 Szwedki, 2 młodofinki i 2 starofinki.

Kolej Szivas-Mossul.

Konstantynopol. „Ikdam" donosi, że Porta przyjęła warunki amerykańskiego syndykatu, który stara się o koncesyę na budowę linii kolejowej Szivas-Mossul, o długości 22.000 klm.

Raizuli.

Tanger. Wiadomość, jakoby Raizuli został otruty, okazuje się nieprawdziwą.

Pożar w Zakopanem.

Z Zakopanego otrzymujemy wiadomość, że wczoraj po południu w willi „Warszawiance" wybuchł pożar i cała willa mimo energicznej akcyi ratunkowej, spłonęła do szczętu. Pożar powstał około godz. 1 po południu w mieszkaniu, zajmowanem przez jednego z pensyonaryuszy, który dla przyrządzenia sobie herbaty, posługiwał się maszynką spirytusową. Skutkiem nieostrożności przy manipulacyi z tą maszynką, ogień wkrótce ogarnął całą willę.

W chwili pożaru znajdowało się w willi 35 osób, wszystkie jednak zdołały na czas umknąć przed grożącem niebezpieczeństwem.

W akcyi ratunkowej brały udział straże pożarne z Zakopanego, Poronina i Nowego Targu.

Podczas pożaru jednemu z mężczyzn, zajętemu gaszeniem ognia, spadła płonąca belka na głowę, skutkiem czego doznał ciężkiego zranienia.

Pożar „Warszawianki" wywołał w całem Zakopanem silne wrażenie.

Ponieważ wiadomość o pożarze otrzymaliśmy późno w nocy, o szczegółach nie można już było zasięgnąć bliższych informacyj na miejscu, gdyż połączenia telefonicznego z Zakopanem można używać tylko do godz. 9 wieczorem.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 15 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Faustyna m. i Georgii p.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 52. zachód o godz. 4 m. 55; długość dnia godzin 10 min. 03.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Aktorki".

Teatr ludowy: „Dwaj malcy".

Uniwersytet ludowy (sala Muzeum techniczno-przem.) o godz. 7 wieczorem p. Antoni Czubryński: „O języku międzynarodowym".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 wieczorem dr Michał Sokolnicki: „Historya powstania listopadowego".

Odczyt dra A. Wróblewskiego „O tężyźnie młodzieży" o godz. 5 po poł. w sali l. 40 w Coll. Novum.

Teatr miejski we Lwowie: po poł. „Mazepa"; wieczorem „Krysia leśniczanka".

Przedstawienie amatorskie w teatrze miejskim. Na dochód biura sprawdzań nędzy wyjątkowej oraz rady opiekuńczej, odbyło się wczoraj na scenie teatru miejskiego w Krakowie przedstawienie, w którem wzięły udział przeważnie sfery arystokratyczne i ziemiańskie. Znana u nas wykwintna komedya Piotra Marivaux „Igraszki trafu i miłości", posłużyła za pole popisu drużyny amatorskiej, która pod reżyseryą artysty teatru miejskiego p. Stanisławskiego, wywiązała się bardzo poprawnie z śmiałego przedstawienia, przedstawiającego dla sił amatorskich bezsprzecznie nie mało trudności. Pomimo nieuniknionej w podobnym wypadku cechy dyletantyzmu, całość przedstawienia miała cechę niezwykle starannego przygotowania a niektóre role znalazły nawet wykonawców tak dobrych, że mogliby śmiało rywalizować z zawodowymi aktorami. Rola pokojówki Lizetty w grze panny H. P. ujętą była w skończenie artystyczną linię, a w szczegółach interpretacyi dała świadectwo niepowszedniej artystycznej intuicyi i wykwintnego ujęcia ze strony młodej, ujmującej wdziękiem i inteligencyą amatorki. Doskonałym partnerem Lizetty był p. G. — znany już z sukcesu osiągniętego w roku zeszłym amator, który swobodą ruchów, śmiałością gestu aktorskiego i doskonale zaakcentowanym podkładem humoru wyróżniał się z całego otoczenia. — Obok tych dwojga zdobywali zasłużony sukces i oklaski p. W. i panna Zich. w rolach Orgona, Doranta i Sylwii.

Przedstawienie „Igraszek" poprzedził prolog, zręcznie ułożony jako rodzaj informacyjnej prelekcyi o teatrze p. Mariveaux.

Na zakończenie drużyna amatorska odtańczyła przy akompaniamencie orkiestry Hocka w ośm par stylowego gawota „Louis XIII".

Wykwintne kostyumy pań i panów, stylowe przybranie sceny, wreszcie niezwykle uroczysty styl zebranego w teatrze „towarzystwa", które wypełniło po brzegi widownię teatru, nadało zgoła odmienną cechę wieczorowi, który miał charakter ściśle prywatnego rautu w teatrze.

Wykonawców, a wraz z nimi p. Stanisławskiego, jako reżysera, oklaskiwano żywo po każdym akcie.

Przedstawienie operowe urządzone w teatrze miejskim w Krakowie na dochód Tow. Dobroczynności, zapowiada się tym razem bardzo interesująco. Mianowicie wystawiony będzie „Faust" Gounoda, w wykonaniu szkoły prof. Marso. — Oprócz uczniów i uczennic tej szkoły i chóru, składającego się blisko z 80 śpiewaków i śpiewaczek, przyjął współudział p. J. N. Hock na czele swej orkiestry. Przedstawienie odbędzie się w piątek d. 25 b. m. Bilety wcześniej nabywać można w magazynie p. Schwarza (ul. Grodzka).

Odczyt o „Pierścieniu Nibelunga". Czwarty z cyklu prelekcyj Cezarego Jellenty o Ryszardzie Wagnerze i muzyce przyszłości, zgromadził w sali starego teatru nie mniej licznych, niż poprzednie, słuchaczów. Prelegent ze zwykłą sobie żywością, wykwintem i siłą słowa przedstawił treść i ideę wielkiej trylogii Wagnera, a nadto wykazał, że na dnie tej koncepcyi operowej spoczywa oryginalny światopogląd myśliciela. Wagner, zdaniem p. Jellenty, przeciwstawia boga-człowieka, skrępowanego umowami i własną żądzą władzy i rozkazywania — człowiekowi wolnemu i nieustraszonemu. Pierwszym jest Wotan, patryarcha Walhalli, drugim Zygfryd, dziecię kazirodczej miłości.

Tamten jest nieszczęśliwy i mały w swym raju, ten zaś, choć tylko człowiek, chodzi w aureoli świetnych i niezależnych czynów poezyi i miłości. I jeśli ten wybraniec, wcielenie piękności, swobody i mocy, ginie — to przyczyną jego zguby jest szereg błędów, popełnionych przez Wotana. Wotan kocha i ubóstwia Zygfryda, ale uratować go nie może przed konsekwencyami grzechów swoich, jako boga niezdecydowanego i skrępowanego.

Publiczność z zapałem oklaskiwała wywody prelegenta, oraz znakomitą grę p. Czop-Umlaufowej, która ważniejsze punkta odczytu ilustrowała na fortepianie.

Dwa następne i ostatnie odczyty Jellenty z przyczyn nieprzewidzianych zostają odłożone na później. — Nowe terminy ogłoszone będą plakatami.

Wiadomości osobiste. Radca dworu i dyrektor kolei państwowych p. Włodzimierz Zborowski powrócił wczoraj z urlopu i objął urzędowanie.

Z Tow. lekarskiego. Posiedzenie środowe Tow. oprócz zapowiedzianego już odczytu dra Pareńskiego o walce z chorobami zakaźnemi obejmuje także: dra Rajchmanna i dra Rosenbauma: Demonstracyę miąższowego kiłowego zapalenia rogówki, otrzymanego doświadczalnie na oku królika, oraz dyskusyę

nad odczytem dra Blassberga „O t. zw. artrytyzmie“.

Na Tow. Bursy akademickiej w Krakowie odbędą się w dalszym ciągu następujące odczyty; Dr Stanisław Jachimecki: „W stuletnią rocznicę urodzin Chopina“ dnia 17 b. m. o godz. 5 popoł. w wielkiej sali Tow. ubezp. (Basztowa 8); inż. Stanisław Żeleński: „Czwarta dzielnica Polski: Wrażenia z podróży do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej“ dnia 21 b. m. o godz. 5 po południu w wielkiej sali Towarzystwa ubezpieczeń; dr Mieczysław Limanowski: „Komety a wnętrze ziemi“ dnia 24 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Kopernika Uniw. Jag.; dr Stanisław Tomkowicz: „Kilka epizodów z historyi zamku na Wawelu“ d. 28 b. m. o godz. 5 po południu w auli uniwers. Bilety można nabywać w księgarni p. Krzyżanowskiego lub przy wejściu.

Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 27 b. m. o godz. 11 przed południem w budynku gimnazyum św. Jacka. Na porządku dziennym: Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1909, sprawozdanie kasowe, wnioski komisyi kontrolującej, wybór 20 członków Wydziału, komisyi kontrolującej i sądu polubownego, wnioski i interpelacye członków.

Stowarzyszenie cechu krawców odbędzie walne zgromadzenie w sali Rady miasta Krakowa, w niedzielę, 27 b. m., o godz. 2 po poł.

Cech stolarzy odbył wczoraj walne zgromadzenie na Kotłowem. Wnioski wydziału, przedłożone zgromadzeniu, przyjęto w całości, a z wielkim uznaniem i wdzięcznością powitano oświadczenie starszego cechu, p. Jana Wolnego, że kwotę 500 koron, należącą się mu za jego czynności, jako starszego cechu, przekazuje na cele Banku pożyczkowego dla członków cechu. Przy wyborach starszym cechu wybrano ponownie jednogłośnie p. Jana Wolnego, a podstarszym w miejsce p. J. Zabży p. Leopolda Tarczyńskiego.

Cech szklarzy w Krakowie daje nareszcie ślad życia i po 2 i pół roku przerwy, zwołuje walne zgromadzenie na dziś, na Kotłowem. To opóźnienie w zwołaniu walnego zgromadzenia wywoływało wśród członków cechu tak wielkie niezadowolenie, że ci odnosili się do magistratu, aby ten spowodował starszego cechu p. Silberlinga do zwołania zgromadzenia. Na porządku dziennym dzisiejszych obrad stanie między innemi sprawa przyjęcia do cechu na członka właściciela krakowskiej fabryki witraży, czemu większość członków cechu opiera się.

Trzy zamachy samobójcze kobiet. W dniu wczorajszym zaszły w Krakowie trzy wypadki zamachów samobójczych, dokonanych przez kobiety. I tak, o godz. 2 po południu w jednem z mieszkań domu pod l. 13 przy ulicy Czystej usiłowała pozbawić się życia przez zażycie znacznej dawki roztworu karbolowego 18-letnia służąca Regina W. Do desperatki zawezwano pogotowie ratunkowe, które po zastosowaniu środków zaradczych przewiozło ją do szpitala.

O godz. kwadrans na 3 po południu w mieszkaniu w domu pod l. 4 przy ulicy Pawiej targnęła się na swoje życie przez zażycie silnej dawki zgęszczonego kwasu karbolowego 23-letnia słuchaczka filozofii na uniwersytecie Jagiellońskim Marya Z. Pierwszej pomocy udzieliło desperatce pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło ją w stanie bardzo groźnym do kliniki chorób wewnętrznych.

Powód samobójstwa w obydwóch wypadkach nieznany.

Wieczorem około godz. 10 w mieszkaniu przy ulicy Floryańskiej w domu pod l. 32 usiłowała odebrać sobie życie przez zażycie morfiny żona szewca Urszula P. Pierwszej pomocy udzieliło jej pogotowie ratunkowe, poczem w stanie nie budzącym obaw przewiozło ją do szpitala św. Łazarza na oddział chorób wewnętrznych. Powodem samobójstwa miał być niedostatek i złe obchodzenie się męża z desperatką.

Znalezienie dynamitu. Wczoraj po południu żołnierz policyjny patrolujący nad brzegiem Wisły, poniżej ujścia Rudawy, naprzeciw domu r. m. p. Miedniaka, znalazł 27 ładunków dynamitu marki hamburskiej, oraz pół metra płótna napuszczonego tłuszczem. Nieznany właściciel tak niebezpiecznego zapasu materyału wybuchowego ulokował go obok kupy śmieci, które pomimo zakazu władz, ktoś zdaje się w nocy wysypał w tym punkcie i to zwróciło uwagę policyanta. Ładunki dynamitu nie są zaopatrzone w kapsle, ani lonty, dlatego przypuszczenie, iż mogły służyć do celów rybołowstwa, zdaje się wykluczonem, choćby ze względu na znaczny zapas. Dynamit znaleziony złożono na razie w przechowanie w ubikacyach policyjnych. Policya krakowska prowadzi dochodzenia za właścicielem ładunku.

Pożar. Wczoraj po południu w piwnicy jednego z składów na Wolnicy wybuchł pożar, spowodowany zajęciem się nagromadzonej w piwnicy słomy na opakowania towarow. Na miejsce przybył pluton miejskiej straży pożarnej pod dowództwem naczelnika p. Nowotnego i ogień ugasił po blisko godzinnej akcyi. Szkoda, wyrządzona pożarem, jest dość znaczna.

Zasłabnięcie na ulicy. Wczoraj przed południem na ul. Zwierzynieckiej upadła na bruk jakaś średnich lat kobieta, zachorowawszy nagle. Chorą przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj wieczorem podczas pracy 14-letni pomocnik szewski Izrael Pannes zadał sobie nożem ranę w brzuch tak nieszczęśliwie, że trzewia wyszły na wierzch. Rannemu pierwszej pomocy udzieliło pogotowie ratunkowe, poczem odesłano go do szpitala.

Aresztowanie, Policya krakowska aresztowała wczoraj niejakiego Andrzeja Kurlita, 30-letniego wyrobnika z Ochojna Górnego, — który zgłosił się onegdaj do właściciela handlu przy ul. Siemiradzkiego pod l. 17, do p. D. Rittermana, ofiarując mu sprzedaż gąsiora śliwowicy, pochodzącej prawdopodobnie z kradzieży. Zdaje się, że Kurlit należał do szajki amatorów alkoholu, którzy w ostatnich czasach dopuścili się w Krakowie szeregu włamań i kradzieży piwnicznych.

Fałszywa komisya sądowa. Ze Lwowa telefonują nam: „Dziennik Polski“ donosi: Do Koczubińczyk zjechała d. 9 z. m. komisya sądowa z Tarnopola, złożona z prokuratora, sędziego, adwokata i inżyniera, celem przeprowadzenia na miejscu sporu prowizorycznego. Po przeprowadzeniu tej sprawy, od włościanki N. N., która wygrała spór, zażądała komisya 300 kor. tytułem zwrotu kosztów. Włościance brakło 40 kor. Udała się więc do Kasy o pożyczkę i opowiedziała, co ją zmusza do zaciągnięcia tejże. Usłyszał to patrolujący żandarm i udał się zaraz na miejsce urzędowania komisyi, celem zapytania, czy nie jest potrzebny. Ponieważ prokurator i sędzia mieli na głowach czapki kolejowe, wydali mu się podejrzanymi, zaaresztował więc całą komisyę. Stwierdzono, że byli to zwykli oszuści. Aresztowanych odstawiono do Husiatyna. „Komisya“ składała się: z szewca Batinkiewicza, który występował w charakterze prokuratora, Szafrańskiego, b. posłańca polityczno-sądowego (sędzia), Mordkiewicza, wyrobnika (adwokat) i Węgrzyna murarza (inżynier). „Adwokat“ wywiązał się podobno znakomicie ze swego zadania obrońcy.

Reforma uniwersytetów. Z Wiednia telefonują nam: Między uniwersytetami austryackiemi toczą się narady w sprawie rozdziału wydziału prawniczego, a także i filozoficznego. Wydział filozoficzny ma być podzielony na humanistyczny i realistyczny. Co się tyczy wydziału prawniczego, chodzi o propozycyę uniwersytetu praskiego o utworzenie osobnego wydziału dla nauk prawno-państwowych i o zaprowadzenie doktoratu tych nauk.

Samobójstwo ucznia. Z Wiednia telefonują nam: Bar. Stist, 15-letni uczeń gimnazyalny, zastrzelił się wczoraj w mieszkaniu rodziców, z powodu złego świadectwa. Chłopiec padł trupem na miejscu.

Nowy port w Tryeście. Z Tryestu telegrafują: Wczoraj o godz. 11 otwarto tu uroczyście nowy port im. cesarza Franciszka Józefa. W otwarciu uczestniczył minister handlu Weisskirchner.

Ugrzęźnięcie torpedowca. Z Wiednia telefonują: Torpedowiec „II“ podczas gwałtownej burzy ugrzązł około Punta Tarei w kanale Torzia. Z pomocą wysłano okręty.

Homoseksualizm w trupie teatralnej. Z Gracu telegrafują: Wśród personalu męskiego tutejszego teatru wykryto orgie na tle homoseksualnem. W aferę tę wmięszanych jest wiele wybitnych osobistości, a także dyrektor teatru, Hagon, który utrzymywał szkołę dramatyczną. Elewi tej szkoły brali także udział w tych orgiach.

Stan zdrowia Björnsona. Z Paryża telegrafują: Syn Björnsona oświadczył, że stan zdrowia jego ojca znacznie się polepszył; chory ma dobry apetyt. Björnson chce wkrótce wrócić do ojczyzny.

Opadanie Sekwany. Z Paryża telegrafują: Sekwana w ciągu ostatnich 24 godzin opadła o 7 ctm. Skutki wylewu są ciągle jeszcze bardzo dotkliwe. Wczoraj wieczorem zapadła się część sufitu obecnie budowanej linii kolei podmiejskiej. W ulicy Mirabeau stwierdzono w kilku punktach zapadanie się ziemi, wskutek czego komunikacyę tam zamknięto.

Wielka defraudacya. Z Paryża telegrafują: W urzędzie clowym w Havre wykryto defraudacye clowe, dochodzące 3 milionów franków.

Wesoła mistyfikacya. Z Londynu telegrafują: Dzienniki donoszą o nader komicznej mistyfikacyi władz portowych w Portland, dokąd przybyło 6 znanych londyńskich młodzieńców, przebranych za książąt abisyńskich, celem zwiedzenia nowych „Dreadnoughtów“. W Portland, którego władze dzień przedtem zawiadomione zostały o podróży egzotycznych gości, urządzono uroczyste przyjęcie. Marynarze tworzyli szpaler, a gdy goście się zjawili, muzyka zagrała hymn abisyński, a na okrętach wywieszono flagi abisyńskie. „Książęta“ zabawili na okręcie 40 minut, poczem rozdawszy między wyższych oficerów fantastyczne ordery, odjechali z powrotem, nie chcąc przyjąć nawet zaproszenia na herbatę, gdyż obawiali się, że przy piciu herbaty zejdzie im z twarzy farba. Mistyfikacya wydała się wkrótce po ich odjeździe.

Katastrofa okrętu „Luna“. Z Liverpolu telegrafują: Na szczątkach okrętu „Luna“, który rozbił się w cieśninie Magellana, znajduje się jeszcze 86 podróżnych. Mało jest nadziei ocalenia ich.

Eksplozya na parowcu. Z Lizbony telegrafują: Na pokładzie angielskiego parowca „Absyne“ nastąpiła eksplozya; zginęło 7 marynarzy, a wielu odniosło rany.

Mianowania. „Gazeta Lwowska“ donosi: Namiestnik mianował praktykantów konceptowych namiestnictwa: Ludwika Smalawskiego, Czesława Pawlikowskiego, dra Artura Friedricka, dra Bronisława Rzuchowskiego, Włodzimierza Konkolniaka i Seweryna Kuliczkowskiego, koncepistami namiestnictwa.

„Wien. Ztg“ ogłasza: Komisarz powiatowy, porucznik w stanie nieczynnym pułku ułanów obrony krajowej Nr 1 dr Stefan Skrzyński otrzymał godność szambelana z uwolnieniem od taksy.

Zmarli:

Katarzyna z Kubińskich Fronczowa, przeżywszy lat 90, umarła w Krakowie. Pogrzeb odbędzie się dziś w Krakowie z dworca kolejowego na cmentarz.

Karolina Malinowska umarła w Krakowie, przeżywszy lat 24.

We Lwowie zmarł Teodor Sychowski, kierownik syndykatu rolniczego Towarzystwa Kółek rolniczych.

Ostatnia kamienica.

Sprawa panoramy w Rondlu bramy floryańskiej dotknęła wielu ważnych rzeczy dla ogółu. Mianowicie zaznaczono dobitnie, iż pomnik sztuki XV. i XVI. wieku jest nietylko godnym uszanowania, przez starodawność a piękność kształtu, ale przedewszystkiem odgrywa przemożną rolę na polu kultury, skutkiem odrębności swojej prawie wyjątkowej. Prawda, że barbakan krakowski w wyglądzie swoim ma cechy wielce oryginalne, nie może on jednak uchodzić za unikat. Przedewszystkiem jest to naśladownictwo barbakanów, znanych jeszcze w III. i IV. wieku na wschodzie w dziełach od Arabów pochodzących. Kiedy w Europie przeciw artyleryi z końcem XV. wieku wprowadzono system bulwarów (boulevard), zaczęto budować je wszędzie.

Barbakan floryański jest rzadkością bardzo cenną, ale nie jedyną w Europie. Jako okaz najlepiej dochowany w całości, uchodzić może w pierwszej linii barbakan w Szafuzie w Szwajcaryi. W rzucie ma on kształt pięcioboku, prawie równomiernego, przechodzącego górą w koło. We Francyi jeden z najpiękniejszych barbakanów jest w Carcassonne. Zbudował go Ludwik święty. Barbakan ten przedstawiony jest w dziele Violles-le-Duc'a *). Ma kształt okrągły. Wielki barbakan przed zamkiem Concy-le-Château koło Laen jest dość pojodynczym, za to barbakan w Cariasonne, znany pod nazwą „porte Narbonnaise“ jest bardzo malowniczy i urozmaicony. Wreszcie znany jest barbakan przy zamku de Contimpré de Cambrai. Jest pono także barbakan w Belgii.

Barbakan floryański uchodzić może za okaz pięknej architektury wojennej — to nie ulega wątpliwości. Jego wygląd całości, rozczłonkowany na drobne szczegóły, które same dla siebie ujmują oko wdzięcznością kształu, budzić może zachwyt u każdego miłośnika rzeczy pięknych. Masa murów wraz z wieżyczkami o chorągiewkach, ze wspornikami koronkowo zdobiących czoło budynku, ze strzelnicami niżej i wyżej rozmieszczonemi, z bramami i pogłębieniem — to rzecz wysoce malownicza! Barbakan floryański w Krakowie, to cacko wojennej architektury średniowiecznej — lecz nie unikat.

Za to Kraków ma w architekturze takie właściwości, jakie rzeczywiście tylko w Krakowie występują i są widoczne i nigdzie indziej nie spotykamy ich. To są cechy najbardziej wartościowe, może do pewnego stopnia jeszcze cenniejsze, jak nawet barbakan. Są to znamiona sztuki architektonicznej, wykształcone u nas przez architektów bądź miejscowych, bądź włoskich, zawsze pod wpływem miejscowej tradycyi i to daje im urok nadzwyczajnie ponętny. A jednak zatracają się te pierwiastki i giną w powodzi napływów obcych, jakie nie powinny mieszać gwary rodzimej.

Dla przykładu wspomnimy tu sprawę wprowadzenia bogatego rozetowania na sposób francuski lub niemiecki do wielkiego okna nad chórem kościoła Maryackiego, pomiędzy wieżami. Okno to miało pierwotnie laskowania prostolinijne, sięgające od ławy okiennej aż po nałęcza gotyckie. Była to forma, zgodna nietylko z duchem krakowskiej szkoły średniowiecznej, która laskowania takie wprowadziła do okien w kościele Franciszkanów, Bożego Ciała, św. Krzyża i t. d., lecz nie była to cecha tylko krakowska. Ślady laskowań prostolinijnych bez żadnych przeźroczy spotykamy w Wilnie (kościół pobernardyński, dziś św. Franciszka), w Poznaniu (kościół św. Marcina), w Oliwie (okna nawy głównej), w Bydgoszczy (okna za wielkim ołtarzem), w Bolesławiu nad Bobrową, na Śląsku, we Lwowie (katedra) i t. d. Znamię to tak osobliwe na ziemi polskiej, na całym jej obszarze, że możemy je uważać za szczegół jeden z wielu, należący do odcienia naszego własnego, jaki nazwać słusznie możemy odcieniem nadwiślańskim. (Dok. nast.)

J. S. Zubrzycki.

*) „Dictionnaire raisonne de l'architecture française“ tom I, str. 359.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 14 lutego.

HOTEL CENTRALNY: Stanisław Dębicki, Salomon Lobel ze Lwowa, dr Robert Immerdauer z Sanoka, Michał Gabryś z Dębicy, Zygmunt Jurkiewicz z Poznania, Stefan Łomnicki z Leszczkowa, notar. Stanisław Peszkowski ze Skawiny, dr Jan Fuchs z Opawy, Władysław Jarocki ze Lwowa, Jan Kowalski z Igołomii (Król. Pol.), Michał Mossbaum, rotm. Juliusz Strada z Miszkolca [Węgry]. Justyn Pikulski z synem z Izdebnika, Antoni Durstmüller z Wiednia, Józef Radwan z Kalisza (Król Pol.).

HOTEL POLLERA: hr. Amelia Ponińska z Dębna, radca dworu Tadeusz Wojciechowski ze Lwowa, Maryan Pokorski z Warszawy, Julian Zagórowski z Przemyśla, Michał Teresch z Zawiercia, Adela Sternowa z Gorlic, Emilia Lemańska z Kielc, Zdzisław Rauch z Nowego Targu, Władysław Wiśniewski z Suchy, dr prof. Ludwik Finkel ze Lwowa, Leonard Gagacki z Piotrkowa, Emanuel Berger z Tapolczy [Węgry].

HOTEL pod RÓŻĄ: Stanisław i Jadwiga Rembowscy z Wyszakowy [W. Ks. Pozn.], Władysław Kamieński z Sosnowca, Marya Winkler z Warszawy, Marek Weber ze Lwowa, Liberat, Helena i Jadwiga Krasuccy z Dębicy, Marya Gorska, Karolina Chodorówna z Czyżyn, Bronisława Witucka, Teresa Otocka z Poznania, dr Izak Pinert z Cieszyna, Antoni Feill ze Zręczyc, Jan i Marya Chmielewscy ze Strzemieszyc (Król. Pol.).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. —·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 274·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 280·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 245·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 104·90. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 26·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 229·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 130·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·—. Palffy 40 złr. 243.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 118·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 234·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 235·85. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 547·50.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 14 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 676 —, węg. Zakł. kred. 815 —, Anglobanku 317 75, Unionbanku 606 50, Landerbanku 507 25, Bankverein 554 —, Bodencredit 11 74, Galic. Banku hipotecz. 678 —, Kolei państwow. 760 50, kolei połudn. 123 75, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej — —, kolei Czerniow. 559 —, Alpiny 742 50, Rima Muranyi 660 50, Prag. Tow. żelazn. 26 19, Fabryki [illegible] —·—. Gal. akc. Tow. kop. n. 847 —. Obl. węg. indemniz. 93 25. Renta majowa 95 10. Austr. renta koron. 95 05. Węgier. renta koron. 93 55. 56 letnie Listy Tow. kred. ziems. 93 40. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 85. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 235 75. Marki 117 55. Ruble 255 —. Rosyj. pożyczka 102 90.
Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.